

Szwedzcy policjanci masowo odchodzą z pracy

24 września 2016

Szwecja islamizuje się w zastraszającym tempie i nawet policja nie jest w stanie zapanować nad sytuacją. Norweska telewizja NRK donosi, że każdego dnia nawet trzech funkcjonariuszy rezygnuje z pracy, zaś 80% pracowników policji rozważa jak najszybsze zakończenie swojej kariery.

Masowe zwolnienia z policji spowodowane są wyjątkowo trudną sytuacją kryminalną w całym kraju – na terenach zamieszkanych głównie przez migrantów dochodzi do gwałtów, przemocy, a nawet ataków z użyciem granatów ręcznych. Sytuacja jest po prostu fatalna.

Sierżant Peter Larsson powiedział dla telewizji NRK, że w Szwecji zapanował „wielki kryzys” – wielu jego kolegów postanowiło odejść z policji. Funkcjonariusze nie są w stanie badać przestępstw, nie mają czasu aby przybyć na miejsce zdarzenia a „warunki pracy” pogorszyły się. Policjanci, służby medyczne oraz strażacy są coraz częściej atakowani.

Tina Svensson, mieszkanka peryferii Göteborga, podczas spaceru z psem była świadkiem morderstwa. Dwie osoby zostały zastrzelone z broni automatycznej. Okolica w której mieszka jest wyjątkowo niebezpieczna, a ludzie żyją w strachu. Svensson dodaje, że liczba przestępstw jest tak wielka, że policja nie zawsze przyjeżdża na miejsce.

Sytuacja jest szczególnie niebezpieczna w większych miastach, takich jak Göteborg, czy Sztokholm, gdzie żyje spora liczba tzw. uchodźców. W całej Szwecji, policja naliczyła już 55 stref, do których nie ma dostępu. Służby porządkowe po prostu unikają tych miejsc. Kryzys stale się pogłębia, a szwedzki rząd prędzej czy później może uznać, że kraj nie posiada już żadnej zdolności do obrony przed zagrożeniami.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Breitbart.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl